

## ***Działalność łódzkich skautów przed wybuchem I Wojny Światowej***

Rok 1913 przyniósł kilka ważnych wydarzeń w dziejach łódzkiego skautingu. Pierwszym z nich były obchody pięćdziesiątej rocznicy powstania styczniowego. W styczniu, pod pretekstem wieczorku tanecznego, zorganizowana została w Sali przy ul. Nawrot 23 wieczornica poświęcona powstaniu. W marcu 1913 r. odbywały się w całym państwie rosyjskie uroczystości z okazji panowania dynastii Romanowów. Podczas akademii w Szkole Handlowej skauci wybili szyby w oknach. Prawdopodobnie w 1913 r. odbyły się dwudniowe ćwiczenia polowe łódzkich skautów w lasach koluszkowskich (okolice Andrzejowa, Żakowic i Bedonia). Wzięło w nich udział kilkudziesięciu chłopców. Zamieszkujący w okolicy koloniści niemieccy powiadomili władze o tych wydarzeniach, ale skauci szczęśliwie powrócili do domów przed pojawieniem się patroli.

O tym, że zajęcia terenowe mogły być niebezpieczne najlepiej świadczą wydarzenia z 1 marca 1914 r., kiedy to grupa jedenastu łódzkich skautów została zatrzymana przez rosyjskich policjantów podczas ćwiczeń w Łagiewnikach. Grupa była dużo większa, lecz części udało się zbiec. Nieletni (poniżej 17 roku życia) zostali zwolnieni, lecz dwóch starszych (J. Szletyński i Poniński) zatrzymano w areszcie na dłużej. Pociągnęło to za sobą przykre konsekwencje dla wszystkich, w postaci rewizji w domach, dla niektórych relegowania ze szkół oraz trwającej jakiś czas inwigilacji. Wydarzenie to należy uznać raczej za przypadkowe, choć policja bacznie przyglądała się temu, co działo się wśród polskiej młodzieży.

We wrześniu 1913 r. wyjechał z Łodzi na studia dotychczasowy komendant Tadeusz Kalusiński, a zastąpił go Jerzy Szletyński. W tym czasie łódzki skauting skupiał już kilkudziesięciosobową grupę chłopców i dziewcząt. W posiadaniu młodych ludzi była biblioteczka zaopatrzona w literaturę skautową i wojskową. Zastępy skautowe dążyły do zgromadzenia niezbędnego sprzętu. Małe składki (1-3 kopiejki tygodniowo) pozwalały na zakup płótna na chorągiewki, menażek, kompasów. Inne części ekwipunku starano się zrobić samodzielnie. Lilijki skautowe wykonywali chłopcy ze Szkoły Rzemiosł. Mapy do ćwiczeń terenowych pochodziły z przemytu (austriackie) lub też kupowano je w Warszawie, co jednak wiązało się z ryzykiem dekonspiracji.

Istniał nawet pewien wzór ubioru skautowego, mimo że ze względów konspiracyjnych nie można go było nigdy w komplecie założyć. Składały się nań: szara flanelowa koszula w nikiłą białą kratę, bez naramienników, z dwiema kieszeniami na piersiach, krótkie spodnie do kolan, szare skarpety z zielonym szlaczkiem na wywinieciu, brązowy pas. Do tego dochodziła ciemna peleryna oraz czapka danej szkoły. Podczas zbiórek w mieście zakładano tylko niektóre elementy tego ubioru.

Zajęcia w zastępach polegały na nauce historii i literatury polskiej, pracy Samokształceniowej, którą ogólnie zwano „ideową”. Zbiórki polowe służyły wyrobieniu praktycznych umiejętności. Wynikały one z głównego celu działania ówczesnego skautingu, którym było wszechstronne przygotowanie młodzieży do przyszłej walki o niepodległość Polski. Służyło temu kształtowanie charakterów, dbałość o sprawność fizyczną (stąd obowiązkowe ćwiczenia w Sali przy ul. Nawrot). Także z tego względu skautki uczyły się udzielania pierwszej pomocy medycznej, odbywając niezbędną praktykę w dwóch łódzkich szpitalach. Trzeba jednak pamiętać, że skauting nie był organizacją jedynie paramilitarną. W tej działalności chodziło o coś więcej – o wychowanie młodego pokolenia tak, by było ono użyteczne dla Polski.

Latem 1914 r. łódzcy skauci z drużyny im. Łukasińskiego zorganizowali kolonię robotniczą w majątku p. Lorentzów w Buczku (między Łaskiem a Zelowem). Na czele 25-osobowej grupy stał Wacław Lipiński (komendant) i Edward Pfeiffer (oboźny). Skauci pracowali przy żniwach oraz prowadzili własne zajęcia szkoleniowe.

*Dla władz byli jedynie grupą pracujących zarobkowo uczniów. Kolonia zakończyła 31 VII 1914 r. w związku z widocznym zagrożeniem wojną. Z tego też powodu nie został dokończony żeński kurs instruktorski w lesie Gałkowskim pod Łodzią.*

*Trudno ustalić liczebność łódzkiego środowiska skautowego przed wybuchem wojny. W organizacji męskiej działały dwie drużyny, w żeńskiej – jedna. Nie mamy danych co do liczby skautów, natomiast wiemy, że w maju 1914 r. było 56 skautek. Biorąc pod uwagę większą liczbę skautów niż skautek oraz uwzględniając proces wymiany młodzieży, możemy szacować, że należało doń ok. 250-300 osób. Do najbardziej aktywnych możemy zaliczyć: Mieczysława Bułę, Arkadiusza Goldenberga, Tadeusza Kalusińskiego, Wacława Lipińskiego, Edwarda Pfeiffera, Jerzego Szletyńskiego, zaś wśród dziewcząt – Irenę Głowinkowską, Zofie Goldenberg, Zofie Wilczyńską i Marię Wocalewską.*